Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 23. Pabjanice, niedziela, dnia 20 maja 1934 r. Rok IX.

GAZETA PABJANICKA

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i INFORMACYJNY.

Sekretarjat Redakcji
Pabjanice, ul. Kościuszki 14, tel. 67.
Telefon redaktora Nr. 250.

CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy lub jego miejsce I-sza strona i w tekście **25 gr.**, strona 4 szpalty. Nekrologi i nadesłane po tekście **20 gr.**, strona 4 szpalty. Najmniejsze ogłoszenie **2 zł.** **Fantazyjne 25 proc. drożej.**

Prenumeratę pisma i ogłoszenia przyjmuje Administracja: w „Naszej Drukarni", (Dom Ludowy) Kościuszki 14, tel. 67

Cena numeru 20 groszy. Konto P. K. O. Nr. 66.636 (dopisek: Gazeta Pabjanicka). Prenumerata kwartalna z odnoszeniem do domu 3 zł. „ „ zagranica 4 zł.

LISTY KANDYDATÓW.

W dniu wczorajszym t. j. 17 maja o godzinie 10-ej wieczorem upłynął termin składania list kandydatów do Rady Miejskiej.

Jak nas informują ze strony Głównej Komisji Wyborczej, organizacją, która pierwsza złożyła listy kandydatów, był Powszechny Blok Wyborczy Pracy dla Samorządu. Wszystkich list zgłoszono 52.

Sytuacja wyborcza w poszczególnych okręgach przedstawia się w sposób następujący.

W okręgu I-ym zgłoszono ogółem 5 list, a mianowicie: Powszechnego Bloku Wyborczego Pracy dla Samorządu, Obozu Narodowego, Polskiej Partji Socjalistycznej, Komitetu Wyborczego Narodowo-Chrześć.-Społeczno Gospodarczego Frontu Robotniczego, Zjednoczenia Robotniczego.

W okręgu II-gim zgłoszono 5 list, a mianowicie: Powszechnego Bloku Wyborczego Pracy dla Samorządu, Obozu Narodowego, Polskiej Partji Socjalistycznej, Komitetu Wyborczego Narodowo-Chrześć.-Społecznego Gospodarczego Frontu Robotniczego, Zjednoczenia Robotniczego.

W okręgu III-cim zgłoszono 6 list, a mianowicie: Powszechnego Bloku Wyborczego Pracy dla Samorządu, Obozu Narodowego, Polskiej Partji Socjalistycznej, Komitetu Wyborczego Narodowo-Chrześć.-Społeczeo Gospodarczego Frontu Robotniczego, Zjednoczenia Robotniczego, i Zjednoczonego Bloku Żydowskiego.

W okręgu IV-tym zgłoszono 4 listy, a mianowicie: Powszechnego Bloku Wyborczego Pracy dla Samorządu, Obozu Narodowego, Polskiej Partji Socjalistycznej, Komitetu Wyborczego Narodowo-Chrześć.-Społeczno Gospodarczego Frontu Robotniczego.

W okręgu V-ym zgłoszono 5 list, a mianowicie: Powszechnego Bloku Wyborczego Pracy dla Samorządu, Obozu Narodowego, Polskiej Partji Socjalistycznej, Komitetu Wyborczego Narodowo-Chrześć.-Społeczno Gospodarczego Frontu Robotniczego, Zjednoczenia Robotniczego.

W okręgu VI-ym zgłoszono 5 list, a mianowicie: Powszechnego Bloku Wyborczego Pracy dla Samorządu, Obozu Narodowego, Polskiej Partji Socjalistycznej, Komitetu Wyborczego Narodowo-Chrześć.-Społeczno Gospodarczego Frontu Robotniczego, Zjednoczenia Robotniczego.

W okręgu VII-ym zgłoszono 6 list, a mianowicie: Powszechnego Bloku Wyborczoge Pracy dla Samorządu, Obozu Narodowego, Polskiej Partji Socjalistycznej, Komitetu Wyborczego Narodowo-Chrześć.-Społeczno Gospodarczego Frontu Robotniczego, Zjednoczenia Robotniczego i Niemieckiego Zjednoczenia Wyborczego.

W okręgu VIII-ym zgłoszono 5 list, a mianowicie: Powszechnego Bloku Wyborczego Pracy dla Samorządu, Obozu Narodowego, Polskiej Partji Socjalistycznej, Komitetu Wyborczego Narodowo-Chrześć.-Społeczno Gospodarczego Frontu Robotniczego, Zjednoczenia Robotniczego.

W okręgu IX-ym zgłoszono 6 list, a mianowicie: Powszechnego Bloku Wyborczego Pracy dla Samorządu, Obozu Narodowego, Polskiej Partji Socjalistycznej, Komitetu Wyborczego Narodowo-Chrześć.-Społeczno Gospodarczego Frontu Robotniczego, Zjednoczenia Robotniczego i Niemieckiego Zjednoczenia Wyborczego.

W okręgu X-ym zgłoszono 5 list, a mianowicie: Powszechnego Bloku Wyborczego Pracy dla Samorządu, Obozu Narodowego, Polskiej Partji Socjalistycznej, Komitetu Wyborczego Narodowego-Chrześć.-Społeczno Gospodarczego Frontu Robotniczego i Zjednoczenia Robotniczego.

Federacja przeciw Stronnictwu Narodowemu.

Federacja Grodzka Polskiego Związku Obrońców Ojczyzny w Łodzi wydała niesłychanie strą odezwę przeciwko Stronnictwu Narodowemu. Odezwa wraca do znanych wypadków łódzkich w dniu 3 Maja i stwierdza:

„Piętnujemy warcholskie usiłowania Stronnictwa Narodowego urządzenia wiecu ne stopniach Katedry w obecności tłumów ludzi, którzy w powadze i skupieniu przyszli wysłuchać uroczystego nabożeństwa na intencję drogiej sercu każdego polaka rocznicy 3 Maja.

Piętnujemy przeniesienie wiecowego nastroju w mury świątyni oraz wznoszenia „okrzyków i zapowiedź złożoną przez Stronnictwo Narodowe proboszczowi Katedry niedopuszczenia do kościoła przedstawicieli władz a zatem niedopuszczenia do odrawienia nabożeństwa.

Piętnujemy sprowokowanie w kościele przez Stronnictwo Narodowe i zranienie kijem w głowę starszego "przodownika, który samotny wszedł do kościoła bez czapki, a w momencie gdy kolędzy rannego wynosili z kościoła, wznoszenie kłamliwych okrzyków, jakoby policja biła modlących się.

Piętnujemy profanowanie przez Stronnictwo Narodowe uroczystego nabożeństwa przez śpiewanie w czasie mszy świętej partyjnego hymnu młodych, sparodjowanego z „Roty".

Odezwa zywa do utworzenia jednolitego frontu, który walczyć będzie o przyszłość i dobro Polski pod przewodem Marszałka Piłsudskiego.

Informacje w sprawie głosowania.

Członkowie Powszechnego Bloku Wyborczego Pracy dla Samorządu udzielać będą informacyj, dotyczących sposobu głosowania, codziennie od poniedziałku, dn. 22 maja r.b. w godz. od 6-ej do 8-ej wiecz. aż do dnia głosowania w nastepujących punktach:

Okręg II szkoła Nr. 7.

Okręg III Szkoła Rzemiosł i skład apteczny p. Pączkiewicza.

Okręg IV lokal Korporacji Tkaczy, ul. Kilińskiego , lokal Zw. Pracy Obyw. Kob., Sw. Rocha 19.

Okręg VI lokal Chrześcijańskiej Demokracji, Fabryczna 2 i lokal Zw. Strzeleckiego, Fabryczna 32.

Okręg VII szkoła Nr. 1, Kościuszki (w podwórzu, gdzie poczta).

Okręg VIII szkoła Nr. 19, Poniatowskiego 4 i lokal Zw. Rezerw., Zamkowa 61.

Okręg IX ul. Zielona 5.

Okręg X szkoła Nr. 18, ul. Mielczarskiego 7 i Polna 13.

W gobz. od 6-ej do 8-ej wiecz. każdy z wyborców może w wymienionych lokalach zasięgać informacyj dotyczących sposobu głosowania, list kandydatów i t. p.

Z nowemi siłami.

Wybory! Ile treści zawiera ten wyraz!

Nie znaczy to bowiem wybrać sobie materjał na ubranie, nie znaczy również wybrać z wielu innych jakiś produkt spożywczy, ani mieszkanie dla siebie.

To znaczy wybrać życie. Wybrać takie drogi i takie systemy, aby życie mieszkańców uczynić znośnem, aby w epoce kryzysu gospodarczego jak najmniej ten kryzys nam wszystkim dokuczał.

A wybrać życie, to nie jest rzecz łatwa. Nad tem trzeba się dobrze zastanowić.

Do kierowania życiem miasta powołani są wszyscy obywatele bez różnicy płci, to też za bieg tego życia wszyscy ponosimy odpowiedzialność w różnym stopniu.

Od dnia 28 listopada 1918 r., kiedy kobiety stały się pełnowartościowemi obywatelkami przez zdobycie praw politycznych, kiedy mogą decydować o losach Państwa, czy poszczególnych gmin, od tej chwili kwestją taką, jak wybory do samorządu, obowiązane jesteśmy zainteresować się żywo i wziąć udział w ruchu wyborczym.

Zdajemy sobie należycie sprawę, iż nasze głosy w dużej mierze przyczynią się do tego, jaką drogą pójdzie gospodarka miejska: czy ci, którym powierzymy los miasta trwonić będą czas na bezpłodnej, nigdy nie kończącej się gadaninie, czy też w skupieniu i rozumnej trosce pójdą drogą tworzenia lepszej doli i zjednoczenia wszystkich ogniw miasta. Decyzja ta nazywa się wyborem życia społecznego.

Podobnie, jak życie rodziny tworzy dwoje ludzi i od ich zdolności oraz dobrej woli zależy byt całej rodziny, jeżeli zaś jedno z dwojga ludzi: ojciec lub matka nie troszczą się o życie tej rodziny—los jej jest opłakany. Tak samo miasto stanowi jedną wielką rodzinę, losy której spoczywają w rękach pełnoletnich obywateli i jeżeli olbrzymia część mieszkańców nie zainteresuje się życiem miasta, los jego wówczas jest również opłakany.

Oczywiście, że bezpośredniego udziału w prowadzeniu gospodarki miejskiej wszyscy mieszkańcy wziąć nie mogą. Mogą natomiast wyłonić z siebie taki zespół ludzi, którzy tę gospodarkę postawią na należytym poziomie. Sprawa wyboru tego zespołu ludzi żywo obchodzi dzisiaj całe nasze miasto.

Listy wyborcze rozlepione na murach dopomogą nam w wyborze.

Na listach tych spotkamy nazwiska kobiet.

Dawniej listy wyborcze nie uwzględniały nazwisk kobiecych, nie biorąc ich poważnie. Życie jednak wykazało, że nie może ono być dziełem rąk i mózgów jedynie męskich, gdyż w takim wypadku jest jednostronne, zatem niepełne. Kobieta musi wziąć bezpośredni udział w kierowaniu losem społeczeństwa, i to nietylko w poszczególnych wypadkach, ale musi przenikać wszystkie dziedziny pracy dla wytworzenia równowagi. Wzgląd na ową równowagę zdecydował o tem, że do Rady Miejskiej w obecnych wyborach kandydują kobiety. To nasze wyjście na szeroką arenę jest próbą, pokaże nam ona, do jakiego stopnia sprawa budowania życia miejskiego siłami kobiecemi stała się sprawą ogólną, popartą solidarną postawą kobiet.

Kandydatury kobiece są na liście Powszechnego Bloku Wyborczego Pracy dla Samorządu. Kobieta, z natury istota twórcza, której hasła nigdy nie zaczynają się od wyrazu „precz", która nie popiera akcji niszczenia, gdyż to nie leży w jej charakterze, mogła bez skrupułów wejść do Powszechnego Bloku Wyborczego, którego naczelnem hasłem jest praca dla samorządu — praca, obejmująca wszystkich mieszkańców, nie tylko poszczególne ugrupowania społeczne.

Dobro ogólne przedewszystkiem!

Wierzymy, iż wybór nasz zostanie uznany przez wszystkie kobiety.

Udział kobiet w pracy samorządowej będzie wtedy realny, jeśli mieć będzie poparcie ze strony wielkiej masy kobiet.

„Trzeba z żywymi naprzód iść, po życie sięgać nowe".

KOMITET
Zblok. Organ. Kobiecych
w Pabjanicach.

Nieodzowny warunek realizacji społecznych zadań samorządu.

Wśród zadań, jakie ma do spełnienia nasz samorząd miejski, na plan pierwszy wysuwają się bezsprzecznie kwestje społeczne. Zawsze one były zagadnieniem olbrzymiej państwowej wagi. Zyskały jeszcze na znaczeniu, na swym ciężarze gatunkowym w dzisiejszej dobie, w okresie przeciągającego się gospodarczego kryzysu, który swym ciężarem przywalił przedewszystkiem świat pracy, skazując go niejednokrotnie na głód i poniewierkę, na tragedję bezrobocia.

Zagadnienie bezrobocia--oto dominujący dziś nad innemi problem społeczny, w rozwiązaniu którego wziąć musi czynny i przemożny udział i nasz samorząd miejski. W najskromniejszym nawet budżecie miasta czy miasteczka, przewidziane są pewne kwoty na konieczne inwestycje, na konserwację bruków, na utrzymanie parków i zieleńców miejskich, na czyszczenie miasta, na urządzenie hal i targowisk. W niejednem mieście są w toku inwestycje w większym stylu: elektrownia, gazownia, kanalizacja, rzeźnia, budowa gmachów publicznych.

Zarząd miasta dbać musi o to, by możliwie duże sumy, zaoszczędzone w innych działach gospodarki miejskiej, przedewszystkiem w dziale administracji, przeznaczać właśnie na roboty publiczne i inwestycje. Przy układaniu kolejności zamierzonych prac musi pierwszeństwo przyznawać tym robotom, przy wykonywaniu których największy procent kosztów ogólnych stanowi koszt robocizny, wówczas bowiem przy niewielkim nawet zasobie środków finansowych znaczna stosunkowo ilość bezrobotnych będzie mogła znaleźć zatrudnienie.

Wchodzą tu w grę w pierwszym rzędzie wszelkiego rodzaju roboty drogowe i ziemne, przy plantowaniu placów, osuszaniu terenów podmokłych, regulacji potoków opływających miasto i t. d.

Dziś, jak wiadomo, sytuacja samorządów jest pod tym względem o tyle korzystniejsza, że pewną liczbę robót, inicjowanych przez nasze miasta i inne związki komunalne, finansuje w drodze dogodnych kredytów Fundusz Pracy. Zasoby Funduszu nie starczą oczywiście na zaspokojenie wszystkich potrzeb i nie zwalniają naszych miast od obowiązku wyszukiwania własnych środków finansowych na roboty publiczne i inwestycyjne, stanowią jednak pewną, znaczną nawet ulgę i pomoc w walce na tak ważnym i tak rozległym froncie bezrobocia.

Tragedja bezdomności szerokich warstw pracowniczych, związana ściśle z gospodarczym kryzysem, to również problem społeczny, wymagający najżywszej uwagi i opieki ze strony zarządów miejskich. Tanie budownictwo mieszkaniowe, zwłaszcza zaś małych mieszkań robotniczych, przybierać może zależnie od warunków lokalnych, najrozmaitsze formy. Zawsze forma spółdzielczości będzie jedną z najzdrowszych, podobnie jak koniecznem będzie niemal zawsze pozyskanie dla tych celów kapitałów prywatnych czy społecznych. Obowiązkiem zarządu miejskiego będzie zapewnić dach nad głową własnym pracownikom, udzielić potrzebnych kredytów z kasy komunalnej, wiązać powstające podmiejskie kolonje z centrum miasta przez odpowiednią politykę komunikacyjną, wreszcie podnosić stan higieniczny istniejących pomieszczeń przez rygorystyczny nadzór budowlany i sanitarny.

Opieka społeczna w najszerszym tego słowa znaczeniu: opieka nad matką i dzieckiem, akcja dożywiania, organizacja przychodni i poradni leczniczych, przedszkola i kolonje, opieka kulturalna, popularyzująca oświatę, książkę, teatr — oto niepełny z pewnością obraz prac samorządu miejskiego, koniecznych i ważnych.

Każda z tych prac, rozpatrywana osobno, wydać się może mniej ważną w całokształcie zagadnień samorządowych. A jednak tylko odpowiednio rozbudowana opieka społeczna podnieść może stan zdrowotności naszych miast i wydźwignąć szerokie warstwy na wyższy poziom kultury.

Przed samorządem miejskim leży ogrom zadań społecznych. Spełni on je wówczas tylko, gdy do kierowania gospodarką miejską powołani zostaną ludzie odpowiednio do tych prac przygotowani, gdy przy wyborach w dniu 27 maja nie będzie decydował stempel partyjny kandydata, ale jego kwalifikacje osobiste i szlachetna ambicja bezinteresownej pracy społecznej.

Rzecz prosta, że samorząd terytorjalny jako instytucja, której państwo zleca pewne czynności, musi być wobec tego państwa lojalny. Tylko ludzie nieodpowiedzialni mogą propagować walkę samorządu z rządem, z którym samorząd ma współpracować. To właśnie winni brać pod uwagę obywatele, oddając swój głos w dniu wyborów. Tylko bowiem w zgodnej współpracy z administracją państwową będą mogły zrealizować zarządy miast postulaty, o których mówiliśmy powyżej.

M. B.

Polski Challenge.

Z inicjatywy Związku Oficerów Rezerwy odbyło się zebranie, na którem omówiono sprawę zapoznania szerszego ogółu społeczeństwa tutejszego z Chelenge'm urządzanym w roku bieżącym w Polsce.

Wyłoniony na powyższem zebraniu Komitet podzielił się na trzy sekcje:

1) finansową, którą objął Dr. H. Broniatowski;

2) imprezową — Dyr. R. Kanenberg.

3) propagandową—Zb. Serednicki.

Komitet przystępując do pracy zorganizował już odczyt, który wygłosił w dniu 10 b. m. kpt. Witakowski, omawiając szczegółowo znaczenie Chellenge'u i olbrzymią odpowiedzialność jaką Polska bierze na siebie w zorganizowaniu tak popularnych i doniosłych zawodów.

Całe społeczeństwo z wielkiem zainteresowaniem śledzi **przygotowania Chellenge'u,** z napięciem obserwować będzie ich przebieg, z wiarą oczekuje zwycięstwa.

Wyraz wielkiego entuzjazmu dla sprawy lotnictwa polskiego dało społeczeństwo przez ofiary, złożone na fundusz im. Zwirki i Wigury.

Dotychczas zebrano 600 tysięcy złotych, które w całości **obrócono na budowę maszyn i wyekwipowanie polskiej reprezentacji.**

Nie ulega wątpliwości, że głębokie zainteresowanie i niesłabnący entuzjazm całego spełeczeństwa towarzyszyć będą niezmiennie polskim zmaganiom w ciężkiej walce **o utrzymanie puharu, zdobytego w Berlinie przez Zwirkę i Wigurę.**

Regulacja Warty.

Dzięki „Funduszowi Pracy" prowadzone są obecnie energiczne prace nad regulacją rzeki Warty i to na kilku odcinkach równocześnie.

Dzięki niezwykle przychylnemu ustosunkowaniu się zainteresowanych Wydziałów Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego i staraniom Zarządu Miejskiego w dniu 16 b. m. wysłana została z Pabjanic na odcinek Koło grupa bezrobotnych w ilości 60 osób. Grupa ta będzie zatrudniona przez pełne 6 dni przy stawce dziennej 2.50 zł., co wobec niezwykle niskich cen artykułów żywnościowych na miejscu pozwoli każdemu oszczędnemu odłożyć tygodniowo 8—10 złotych.

Zarząd Miejski, troszcząc się należycie o losy swych obywateli wyasygnował po 7 zł. — oprócz karty przejazdu na osobę, z czego 1 zł. przed wyjazdem i 6 zł. na miejscu do czasu otrzymania pierwszej tygodniówki.

Obecnie Zarząd Miejski oczekuje jeszcze zatwierdzenia planów na odcinek pod Sieradzem, na którym przy stawce 3 zł. i 6-cio dniowem zatrudnieniu znajdzie pracę 50 bezrobotnych. W początkach przyszłego tygodnia udaje się do p. starosty sieradzkiego, p. starosta M-g. Łazarski i p. komisarz Jabłoński, celem omówienia tej sprawy, jak również kwestji urządzenia i wybudowania odpowiednich baraków.

Obozy Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

By umożliwić członkom L.M. i K. pobyt nad morzem, Zarząd Główny przystąpił do zorganizowania w czasie od 3 czerwca do 25 września r.b. obozów nadmorskich, które zapewnią szerokim masom kulturalne i pożyteczne kilkunastodniowe wywczasy.

Umieszczone na Helu i Jastarni kompleksy obozowe, składać się będą z drewnianych domków campingowych i namiotów. Program obejmuje: normalny wypoczynek nadmorski, wycieczki po wybrzeżu i morzu, nauka pływania i t.p. Koszta pobytu wraz z wyżywieniem w ciągu jednego tygodnia wynoszą zł. 22.50, koszt przejazdu koleją za 80% zniżką. Dla młodzieży szkolnej zorganizowano specjalny obóz pod fachowem kierownictwem wychowawców. Czas trwania I turnusu od 20.VI do 17.VII, II turnusu od 19.VII do 15.VIII. Program jak w obozach dla dorosłych, pozatem kurs żeglarstwa. Koszt 4-o tygodniowego pobytu wynosi zł. 50. Przejazd z 80% zniżką.

Dalszych informacyj udziela członek zarządu L. M. i K. p. Lewandowski Wacław, gmach Ratusza, pokój Nr. 11.

JAN KLIMEK.

Z wycieczki do Czechosłowacji.

(Ciąg dalszy).

Tysiące cudzoziemców codziennie podziwia te cuda przyrody.

Nauka macochy pochodzi stąd jak mówi legenda ludowa, iż pewna macocha sierotę wprowadziła na górę, a następnie strąciła ją we wspomnianą przepaść.

Groty te należą i są eksploatowane przez Akcyjne Towarzystwo „Morawski Kras" w którem dość duży udział ma i rząd czechosłowacki.

Następnie powędrowaliśmy większy kawał drogi do groty Sloup, która jest z boku wspomnianych jaskiń. Sloup jest w połowie własnością wspomnianego towarzystwa, zaś druga połowa należy do gminy Miejskiej Sloup.

Po zwiedzeniu grot sloupskich, wydostaliśmy się na bitą drogę i odpocząwszy trochę w restauracji sąsiedniej ruszyliśmy raźno obok rozłożonego miasteczka Sloup. Tu na miejscu spożyliśmy trochę wiśni i innych owoców, oraz dowiedzieliśmy się, że już dziś nie będzie żadnego autobusu łączącego nas ze stacją kolejową.

Postanowiliśmy przeto odległość 20 klm. do miasteczka Letowice przebyć piechotą, a stamtąd dostać się już „szlakiem" do Wielkich Opatowić.

W okolicach miasteczka Sloup zauważyłem już o wiele gorsze plony, ale nie ma się co dziwić, gdyż tu uboga gleba — same piaski.

Rzeczywiście wyruszyliśmy szybko w kierunku Letowic. Początkowo szliśmy szosą, później boczną drogą, gdzie też między wsią Niemce, natrafiliśmy na kawałek drogi podobnej do naszych dróg. Grupa nasza składająca się z 13-tu ludzi, zmniejszyła się, gdyż p. Murłow pozostał w górach a pozostali podzielili się na dwie grupy: pierwsza w skład której wchodzili: ja, jugosłowianin Jan Kadaždzole, ukrainiec inż. Zoc, 2 rusinów podkarpackich Sakowsky i Konipiu oraz 2 czechów. Spieszyliśmy wyciągniętym kłusem, pozostała zaś grupa szła wolniej. Po drodze kol. Kapiu najmniejszemu na całym kursie w lesie wpadło coś do oka, wobec czego pozostał z nim największy z nas bo prawie 2 metry mający inż. Kudaždzole, a my biegliśmy dalej, pozostawiając ich w tyle, jednak i oni wkrótce nas dogonili. Biegnąc kłusem za nami wyglądali jak Pat i Patochon, gdyż pierwszy biegł olbrzymim krokiem, zaś drugi musiał szybko przebierać nogami by nie zostać w tyle.

Mimo naszego wysiłku, jazda pociągiem spaliła na panewce, gdyż chociaż całe miasto biegliśmy cwałem jak swawolni chłopcy po bruku, pociąg czmychnął nam z pod nosa, zagwizdawszy wesoło i pokazawszy ostatni wagon oświetlony czerwoną latarnią. Mogliśmy tylko podziwiać wspaniale szumiący pociąg ze smugą ładnie układającego się dymu, buchającego z komina.

Koledzy bez namysłu zgrzani, spoceni tak jak dobiegli do stacji, siekli w bok około płotu i wyciągnęli się plecami na trawie, mówiąc, że trochę odpoczną. Zacząłem ich prosić by się podnieśli, gdyż mogą zachorować, i wreszcie dali się przekonać, wobec czego udaliśmy się do jednego rzeźnika, gdzie kupiliśmy kiełbasy „krakowskiej", bułek i piwa, przyczem na miejscu z apetytem spożyliśmy te dary Boże. Zanim część z kolegów posiliła się ja z inż. Zocem wyszedłem zwiedzić miasto. Jest to dość duże osiedle, leżące nad rzeczką, krórej czyste wody szybko toczyły się naprzód, gdzieniegdzie siedzieli rybacy i łowili ryby chociaż w mieście było kilka fabryk.

W międzyczasie nasi koledzy ulotnili się, zapowiadając u rzeźnika, że będą w „hościńcu" w rynku. Niestety, nie zastaliśmy ich w gościńcu, więc trzeba było zasięgnąć języka, gdzie są studenci: wiedzieliśmy, iż zamierzali telefonować do Wielkich Opatowic po auto. Postanowiłem, że wyjdziemy za miasto na szosę Opatowiecką, poznamy przejeżdżające auto opatowieckie i będzie w porządku. Ponieważ czas się dłużył inż. Zoc poszedł na miasto odnaleźć kolegów. Niestety wrócił z niczem, chociaż biegle mówił po czesku. Zostawiłem go na miejscu, a sam udałem się, no i oczywiście znalazłem wszystkich. Po chwili i auto z Wielkich Opatowic nadjechało, przeto najsampierw zabrali się cudzoziemcy, a więc i Zoc, którego zabraliśmy po drodze.

Odległość 20 kilometrów do Opatowic przebyliśmy z pierunującą szybkością poczem auto wysadziło nas i pojechało po resztę kolegów.

c. d. n.

O grosz publiczny.

„Publicznym pieniądzem nazywam ten, który gromadzi się z podatków".

...„Ale stąd wniosek, że nie można dać grosza wdowiego na subsydjum lub pożyczkę sąsiadowi zamożnemu, lub na wyjazd na Riwjerę. I nie można podatku rzemieślnika dać na pożyczkę fabrykantowi źle gospodarującemu, aby opłacił z tego rodzinę, jako członków zarządu".

Nie wolno gospodarzyć tym groszem lekkomyślnie. Nie wolno ulegać naciskom. Nie wolno być dobrodziejem z cudzej kieszeni! Nie wolno wydawać pieniędzy dla zdobycia sobie popularności! Nie wolno w dysponowaniu tym groszem ulegać protekcjom! „kto nie ma siły przeciwstawić się, raczej niech się nie podejmuje gospodarowania groszem publicznym, albo zawczasu ustąpi!".

Słowa b. premjera Al. Prystora, zwrócone do kierowników pracy społecznej i gospodarczej w wojewódzkich sekcjach gospodarczych B.B.W.R. szerokiem rozległy się echem w całej Polsce.

Dotyczą one oczywiście wszystkich dziedzin życia państwowego i społecznego w Polsce. Dotyczą również gospodarki w samorządach miejskich. Mieliśmy tutaj aż nadto wiele przykładów rażących lekkomyślnego szafowania groszem publicznym, ulegania protekcjom partyjnym, osobistym i „sąsiedzkim".

I dlatego, gdy wybory obecne, które dnia 27-go maja odbędą się w 340-tu miastach i miasteczkach Rzeczypospolitej, dają możność gruntownego odnowienia samorządów miejskich, **obywatele-wyborcy, którzy są zarazem podatnikami, winni poważnie zastanowić się, gdzie, na jakich listach kandydackich szukać ludzi, którzy nietylko zapiszą trwale w swych sercach i sumieniach słowa Al. Prystora, ale i w praktycznej swej działalności kierować się niemi będą.**

Nie znajdą ich z pewnością na listach partyjno-politycznych, układanych pod kątem widzenia interesów partji, nie zaś — interesów miasta i jego mieszkańców.

Natomiast kandydatów takich znaleźć mogą i znajdą z pewnością na listach gospodarczych.

Inna jest tu skala oceny kandydatów.

Nie chodzi o jego przeszłe i przyszłe zasługi dla partji.

Nie chodzi o to, czy umie on uwodzić masy bezkrytyczne frazesem demagogicznym, czy potrafi, dostawszy się do kasy miejskiej, zostać „dobrodziejem z cudzej kieszeni" i wydawać pieniądze miejskie dla zdobycia popularności dla siebie i dla partji.

Kto stawia samorządowi miejskiemu cele i zadania niepolityczne, lecz—ściśle gospodarcze, ten oceniać będzie kandydatów do przyszłego samorządu właśnie z tego stanowiska czy umieją oni szanować grosz publiczny. Bo to jest fundamentem, na którym każda dobra gospodarka opierać się musi.

...„Uważam — mówił słusznie b. premjer Al. Prystor—że byłoby znacznie lepiej w Polsce, gdyby zasada „szanuj grosz publiczny" była przestrzegana przez wszystkich".

Dewiza „szanuj grosz publiczny" miejmy nadzieję, będzie wypisana nietylko w salach posiedzeń przyszłych rad miejskich, ale — przedewszystkiem w sercach i sumieniach przyszłych rad miejskich, we wszystkich miastach i miasteczkach Rzeczypospolitej.

Aes.

Czyja torebka?

Na ul. Warszawskiej znaleziono w tych dniach torebkę damską. Po określeniu wyglądu i zawartości takowej odebrać można w Komisarjacie P. P. w Pabjanicach.

Rzeźnia w świetle cyfr.

Najlepszym dowodem, jakim ciężarem stała się nowa rzeźnia miejska, jest

ZESTAWIENIE

wpłaconych rat i procentów od długów zaciągniętych na budowę rzeźni w okresie 1933-34 r.

		Na spłatę kapitału		Na procenty		Razem
B-k Gosp. Kraj.—Poż. K. 393	zł.	5.743.89	zł.	34.656.55	zł.	40.400.44
„ „ „ „ „ 519	„	3.235.52	„	19.626.36	„	22.861.88
Pol. B-k Kom.—Poż. Nr. 86/D	„	13.000.—	„	4.030.51	„	17.030.51
„ „ „ „ „ 400	„	5.490.—	„	1.656.56	„	7.145.56
L. Zieleniewski i Fitzner-Gamper	„	69.933.53	„	16.628.97	„	86.562.50
Hans Józef		—	„	26.525.11	„	26.525.11
	zł.	97.402.94	zł.	103.124.06	zł.	200.527.—

Na poczet powyższego otrzymano od Rzeźni Miejskiej w okresie 1933-34 jako nadwyżkę dochodów **zł. 134.836.99.**

Gdyby jeszcze dołożyć 1½% na amortyzację budynków i tylko 8% na amortyzację maszyn i urządzeń otrzymamy deficyt łączny zł. 119.190.—. Tyle trzeba z podatków dopłacać do rzeźni.

Oto jeden przykład „wzorowej" gospodarki b. Magistratu.

Jak reklamować prawa wyborcze?

Okres siedmiodniowy — **od 13 do 19 maja** włącznie jest b. ważny dla wyborców tych miast i miasteczek, w których termin głosowania wypada 27-go maja. W tym okresie w lokalach komisyj wyborczych wyłożone są spisy wyborców przynajmniej przez 5 godzin dziennie, w czem—przynajmniej 2 godz. po 16-ej (4-ej po poł.)—do wglądu publicznego.

Jest to publiczna, dostępna dla każdego kontrola spisów wyborców. Reklamacje, jakie z tej kontroli wyniknąć mogą, idą w dwóch kierunkach: 4) czyjeś nazwisko zostało opuszczone, 2) czyjeś nazwisko zostało bezprawnie na liście umieszczone.

Reklamacje co do opuszczenia nazwiska może wnosić nietylko bezpośredni zainteresowany co do siebie, ale i co do znanych innych osób (krewnych, domowników i t. p. **Reklamacja** musi być poparta dowodami (dowód zamieszkania, dowód ukończenia lat 24-ch do dnia rozpisania wyborów w danem mieście lub miasteczku. Reklamacja musi być wniesiona na ręce urzędujących członków komisji **osobiście** ustnie lub pisemnie.

Jeśli reklamacja wniesiona jest ustnie, urzędujący członkowie komisyj wyborczych spisują odpowiedni protokół. **Reklamacje, nadsyłane pocztą nie będą uwzględniane.** Dotyczy to również reklamacji co do uieprawnego lub omyłkowego umieszczenia jakiegoś nazwiska w spisach.

Regulamin zaleca, by reklamacje były załatwiane, o ile możności bezzwłocznie, w każdym razie nie później, niż w przeciągu 3 dni. O decyzji komisji ma być reklamujący zawiadomiony.

W razie wniesienia sprzeciwu przeciwko zamieszczeniu w spisach wyborców czyjegoś nazwiska, kwestjonowana osoba ma być o tem zawiadomiona najpóźniej dnia następnego. Należy ją przytem pouczyć, że przysługuje jej **prawo obrony** w ciągu dnia następnego po otrzymaniu zawiadomienia.

Obrona musi być przeprowadzona **osobiście i poparta** dowodami. Reklamacje przeciwko zamieszczeniu czyjegoś nazwiska muszą być załatwione w przeciągu 2-ch dni od chwili upłynięcia terminu obrony. **Od decyzji komisji okręgowej nie przysługuje odwołanie.**

* * *

Widzimy więc, że tydzień od 13 do 19 maja włącznie jest b. ważny dla wyborców.

Mają oni możność w tym czasie skorygować spisy wyborców, sprawdzić czy są tam zamieszczone nazwiska ich własne, małżonków, dzieci, które ukończyły lat 24, krewnych, domowników. Wyborca ma również możność skontrolowania spisów w kierunku odwrotnym; może znajdzie tam nazwisko osoby, co do której wie napewno, iż prawo wyborcze jej nie przysługuje.

Kontrola spisów wyborców w obydwóch kierunkach jest bardzo ważnem uprawnieniem, z którego każdy obywatel-wyborca, świadomy swych praw i obowiązków, powinien skorzystać.

KRONIKA.

Odczyt dla kobiet.

W środę dn. 23 maja r.b. o godz. 6 po poł. p. Wizytatorka Moczydłowska — Niekraszowa wygłosi w sali Kina Miejskiego odczyt dla kobiet na temat „Formy i metody pracy wśród kobiet."

Za kilka dni przybędzie do Pabjanic posłanka p. Jaworska, która również wygłosi odczyt na temat „Polityka wewnętrzna i zagran. Polski".

O dniu i miejscu odczytu podamy w następnym numerze Gazety.

Z „O. M. P.-u."

W dniu 3 b.m. o godz. 20-ej w Ognisku O.M.P. ob. M. Kampner wygłosił pogadankę z okazji „Święta lasu" po której postanowiono dnia 7 b. m. urządzić wycieczkę do nadleśnictwa Pawlikowice.

W wycieczce wzięło udział 60 osób, W bardzo miłym nastroju upłynął ten dzień Ompiakom, którzy wysłuchali w miejscu gawędy o znaczeniu lasu przeprowadzonej przez p. leśniczego Hałata. Wycieczkę prowadzili p.p. R. Misiewicz. J. Sajda i M. Madler.

Nadesłane.

Dnia 2 maja 1934 r. odbyło się Roczne Walne Zebranie Stow. Pań Miłosierdzia Sw. Wincentego a'Paulo przy parafji N. M. P. w Pabjanicach połączone z wyborami do Zarządu. Z małemi zmianami Zarząd został ten sam.

Działalność całoroczna Stow. przedstawia się wprost imponująco:

Stow. opiekuje się 50 rodzinami biednych, którzy otrzymują obiady bezpłatne z kuchni, prowadzonej przez Stow. Chorzy niedołężni otrzymują bony żywnościowe, których wydano w roku sprawozdawczym na sumę 1223 zł. Bezpłatnych obiadów wydano 9315 porcji i 5816 herbat z chlebem.

Płatnych obiadów wydano 13088 porcji biorąc po 20 groszy za obiad i 13983 herbat z chlebem po 10 gr.

Stow. prowadzi także Przedszkole mieszczące się w Domu Katolickim, gdzie otrzymują dzieci troskliwą opiekę i pożywienie.

Wydano dzieciom 5231 obiadów.

Sprawozdanie kasowe wykazuje w dochodzie sumę 7552 zł. 64 gr. i rozchodzie 7583 zł. 14 gr.

Pomimo ciężkich czasów rezultat jest dość pokaźny, co zawdzięczamy ofiarności naszego społeczeństwa. Przy tej też okazji serdecznie dziękujemy wszystkim firmom i osobom prywatnym które w jakikolwiek sposób dopomagają materjalnie do spełnienia miłosierdzia chrześcijańskiego.

Komunikat.

Komitet Obwodowy L. O. P. P. m. Pabjanic, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19-go b.m. (sobota) o godzinie 17-ej min. 30 odbędzie się pokaz prac drużyn L.O.P.P., Straży Pożarnej, P.C.K. i P.W. w warunkach napadu lotniczo-gazowego w związku z zakończeniem XI tygodnia L.O.P.P.

Objektem operacyjnym będzie szkoła powszechna Nr. 3 przy placu Dąbrowskiego Nr. 2

Wobec tego, że objekt napadu będzie zadymiony gazami drażniąco—łzawiącemi, zatem publiczność znajdująca się wówczas w pobliżu gmachu szkoły obowiązana jest zachować zupełny spokój i podporządkować się zarządzeniom władz.

Obóz letni pod Skierniewicami.

W dniu 17 b.m. wyjeżdża na jednomiesięczny wypoczynek i odżywienie 50 młodocianych bezrobotnych do obozu letniego pod Skierniewicami, prowadzonego przez Okręgową Komendę Zw. Strzeleckiego. W dniu 16 b.m. wyjeżdżający zostali wykąpani i przebrani w mundury. W dniu 17 b.m. zbiórka o godz. 6-ej przed własnym lokalem, skąd wyjazd na dworzec Łódź-Fabryczna.

Zarząd Miejski składa tą drogą gorące podziękowanie Dyrekcjom Polskiej Zarowki „Osram" i T. A. „Dobrzynka" za łaskawe i bezinteresowne użyczenie samochodów dla przewienia junaków z Pabjanic do Łodzi.

Komunikat.

Związek Legjonistów Polskich w Łodzi komunikuje, że w dniu 21 maja r. b. odbędzie się na lotnisku w Lublinku uroczystość wręczenia 2-ch samolotów, zaofiarowanych przez Związek Aeroklubowi Łódzkiemu.

Porządek uroczystości jest następujący:

Zlot gwiaździsty samolotów, zjazd gwiaździsty automobili, zjazd gwiaździsty motocykli, bieg kolarski, pogoń za szybowcem, akrobatyka w powietrzu, chrzest samolotów zaofiarowanych przez Zw. Legjonistów.

Początek o godz. 12-ej w południe. Wejście 50 gr.

* *

W związku z uroczystościami na Lublinku, Legjon Młodych, Obwód Pabjanice, urządza wycieczkę. Wymarsz z Pabjanic, z lokalu przy ul. Kościuszki 14, o godz. 1.30. po poł.

Walne Zgromadzenie Rob. Rolnych i Leśnych.

W dniu 8 maja 1934 r. odbyło się zebranie członków Zw. Zaw. Rob. Rolnych i Leśnych przy udziale delegatów z pow. łódzkiego, łaskiego, sieradzkiego i łęczyckiego. Po zagajeniu zebrania przez pełnomocnika Głównego Zarządu ob. Aleksandra Hauka przystąpiono do wyboru Zarządu na pow. Łódź, Łask, Sieradz i Łęczyca z siedzibą w Pabjanicach.

Nowy Zarząd na rok 1934 ukonstytuował się następująco:

Prezes — Kmieć Adam, wiceprezes — Kajl Antoni, pełnomocnik-sekretarz — Hauk Aleksander, skarbnik — Samuel Stefan, członkowie Zarządu — Zalepa Wincenty i Miller Antoni.

W wolnych wnioskach omówiono cały szereg spraw organizacyjnych Z. Z. Z. Rob. Rol. i Leśnych, oraz położenie klasy robotniczej, omawiając szeroko założenia ideowe Z. Z. Z., i przychodząc do wniosku, że jedynie zjednoczona w bezpartyjnych Związkach Z.Z.Z. klasa robotnicza, może zająć należne jej miejsce w państwie i bronić swych praw.

Zgromadzeni po zebraniu wznieśli okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Marszałka J. Piłsudskiego i prezesa Głównego Zarządu Rob. Roln. i Leśnych ob. posła A. Ciszaka.

Kino Dźwiękowe T-wa Pomocy Bezrobotnym
NOWOŚCI

Środa, czwartek, piątek, sobota i niedziela.
NAJWIĘKSZY FILM SZPIEGOWSKI WSZYSTKICH CZASÓW.

POD FAŁSZYWĄ FLAGĄ

Dramat z czasów wielkiej wojny. Tragedja oficera, którego żona była szpiegiem...

W roli głównej: GUSTAW FRÖHLICH.

NOWOŚCI
Kino Dźwiękowe T-wa Pomocy Bezrobotnym

BILANS

Miejskiego Szpitala Powszechnego w Pabjanicach

na dzień 31-go marca 1934 r.

STAN CZYNNY.

1. **Komunalna Kasa Oszczędn. m. Pabjanic**		1.308.85
2. **Dłużnicy:**		
a) za kurację . . .	47.563.10	
b) awanse i zaliczki . .	615.—	
c) różni	25.90	48.2[illegible]4.—
3. **Zapasy materjałów**		1.345.86
4. **Ruchomości**		62.726.82
5. **Nieruchomości**		331.916.37
		445.501.90

STAN BIERNY.

1. **Majątek Miejskiego Szpitala Powszechnego**		396.293.66.
2. **Wierzyciele:**		
a) Magistrat m. Pabjanic .	506.84	
b) dostawcy . . .	897.60	
c) rózni	240.70	1.645.14
3. **Zaległe koszty kuracyjne**		47.563.10
		445.501.90

Pabjanice, dnia 10-go kwietnia 1934 r.

Intendent: *(—) R. Komornicki.*

Dyrektor Szpitala: *(—) Dr. Meyer.*

Komisarz Rządowy: *(—) R. Jabłoński.*

Bilans Rzeźni Miejskiej

na dzień 31 marca 1934 roku.

AKTYWA.

1. **Nieruchomości:**		
a) gmach i urządzenie „Nowej Rzeźni“	1.572.665.31	
b) budynki „Rzeźni Starej“ .	13.951.63	1.586.616.94
2. **Ruchomości**		13.873.71
3. Niedobór majątkowy		63.939.92
		1.664.430.57

PASYWA.

1. **Długi długoterminowe:**		
a) B k Gosp. Kraj. poż. K. 393	623.162.07	
b) „ „ „ „ „ 519	348.887.53	
c) Polski B-k Komu. w W-wie poż. 86/D	104.000.—	1.076.049.60
2. **Długi krótko terminowe:**		
Pożyczki krótkoterminowe Pol. B-k Komun. Poż. Nr. 400		44.510.—
3) **Wierzyciele:**		
a) Zjednoczone Fabryki Kotłów Maszyn i Wagonów L. Zieleniewski i Fitzner-Gampe S.A. w Krakowie . . .	353.437.50	
b) Hans Józef w/m . . .	190.433.47	543.870.97
		1.664.430.57

Księgowy: *(—) L. Kruschel.*

Kierown. Wydz. Finansowego: *(—) H. Stefaniak.*

Komisarz Rządowy: *(—) R. Jabłoński.*

WIEC PRZEDWYBORCZY.

Powszechny Blok Wyborczy Pracy dla Samorządu we czwartek, dnia 24-go maja r.b. o godz. 6-ej po poł. w sali Kina Miejskiego urządza

wielki wiec przedwyborczy,

na którym między innemi przemawiać będzie vice-marszałek sejmu p. dr. Karol Polakiewicz.

Przemówienia transmitowane będą przez megafony do parku im. Słowackiego.

Bilety wstępu na wiec wydają organizacje, wchodzące w skład Powszechnego Bloku Wyborczego Pracy dla Samorządu.

Prenumerujcie „Gazetę Pabjanicką”

KU UWADZE BUDUJĄCYM.

Na nadchodzący sezon budowlany firma

„KOTNOWSKI i S-ka”

sp. z ogr. odpow.

Pabjanice, ulica Ostatnia Nr. 5, tel. Nr. 134

poleca ze swoich składów:

cement wagonowo i detalicznie, wapno, gips, karbolinę, smołę, papę zwykłą, papę białą, dachówkę azbestową, cegły ogniotrw. i zaprawy szamotowe.

Webec likwidacji działu dachówkowego wyprzedaż z 50% zniżką.

Ceny cementu w ładunkach wagonowych specjalnie niskie.

Wobec całkowego zakupu produkcji smoły f. „Krusche i Ender“ wyłączna sprzedaż takowej w firmie Kotnowski i S-ka.

Zaginął mały piesek (suczka) ratlek-pinczerek, maści czarnej, podpalany, obcięte uszy i ogon, z czarną obrożą.

Szlachetnego znalazcę uprasza się o odprowadzenie pieska za wynagrodzeniem do domu p. Jankowskiego, Bugaj 10.

OGŁOSZENIE.

Ubezpieczalnia Społeczna w Pabjanicach niniejszem podaje do wiadomości ubezpieczonych, że apteka Ubezpieczalni **nie będzie czynna** w dni 20, 21 maja r.b. t.j, w dni Zielonych Świąt.

Czynności apteka wznowi w dniu 22-gim maja r.b. o godzinie 8-ej rano.

Naczelny Lekarz (—) **Dr. W. Eichler.**

Dyrektor (—) **P. Goliński.**

„NASZA DRUKARNIA”

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Pabjanice, ul. Kościuszki 14 (w podwórzu).

Telefon Nr. 67.

wykonywuje:

dzieła, katalogi, cenniki, zaproszenia, sprawozdania, kwitarjusze, nekrologi, plakaty, afisze, etykiety, opakowania, wszelkiego rodzaju książki biurowe, bileciki wizytowe, papier listowy, koperty. Druk ilustracyjny i wielobarwny.

Roboty pilne wykonywuje natychmiast.

Redaktor i wydawca w imieniu Komitetu: Dr. Witold Eichler. „Nasza Drukarnia“ sp. z o. o. w Pabjanicach, ul. Kościuszki 14, tel. 67.